Nakład 21.300 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 90. Sosnowiec, piątek 5 kwietnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Minister Switalski premjerem?

WARSZAWA, 4. 4. (wł). Zapowiedziana na dzisiaj konferencja prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i premjera Bartla nie doszła do skutku.

Po mieście krążyły uporczywe pogłoski, że kandydatura ministra Switalskiego na premjera została podobno ostatecznie zdecydowana.

W godzinach popołudniowych premjer Bartel odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Jen. Le Rond przewodniczącym rady nadzorczej stoczni gdańskiej.

GDANSK, 4 4. Większością głosów angielskich, francuskich i polskich wybranono przewodniczącym rady nadzorczej stoczni gdańskiej f r a n c u s k i e g o generała Le Ronda. Stocznia gdańska jest towarzystwem angielski po 40 procent udziału, a kapitał polski i gdański po 10 procent.

W sprawie wyboru generała Le Ronda przewodniczącym rady nadzorczej pisze »Ostpreussiche Zeitung«, że z chwilą tą zyskał francuski generał decydujący wojskowy i polityczny wpływ na rozwój stoczni gdańskiej, która już i bez tego służy celom wojskowym Polski (?!) Dziennik zaznacza również, że generał Le Rond dał się już poznać na Górnym Śląsku jako wielki zwolennik Polski.

Walny zjazd towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Warszawie.

WARSZWA, 4. 4. W dniu 4 kwietnia rozpoczął tu obrady walny zjazd towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W zjeździe wzięli udział między innymi przedstawiciele szkół w liczbie 250 osób i przedstawiciele rządu z ministrem Switalskim. O godz. 10.30 przybył do uniwersytetu p. prezygent Mościcki ze świtą. Obrady zagaił prezes Sierpiński, dziękując p. prezydentowi za uświetnienie zjazdu. Następnie p. Sierpiński scharakteryzował zadanie szkół średnich w rozbudowie kultury narodowej oraz przedmiot obecnego zjazdu wykształcenie kobiet.

Następnie zabrał głos minister Switalski, który omówił motywy wydania rozporządzenia o zmianie w planach godzin szkolnych

Po przemówieniu ministra wygłoszono szereg referatów, wśród tych referat pod tytułem »Najpilniejsze potrzeby szkolnictwa żeńskiego« wygłosiła p. Iwaszkiewiczowa.

Samochód ciężarowy wjechał na oddział żołnierzy.

WARSZAWA, 4. 4. (wł.) Dziś podczas zmiany warty przed pałacem prezydjum rady ministrów miał miejsce wypadek, który mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne wprost następstwa.

Mianowicie w chwili, kiedy oddział żołnierzy 21 pp. znalazł się na ulicy przed gmachem prezydjum rady ministrów, wpadł na żołnierzy rozpędzony samochód ciężarowy.

Kilku żołnierzy zostało przewróconych, a na szczęście jeden tylko został poważniej ranny.

Szofer zdołał umknąć, jednakże numer samochodu jest już wiadomy policji.

Rannego żołnierza przewieziono do szpitala.

Radek znowu aresztowany, Rakowski skazany na banicję.

BERLIN, 4. 4. Tutejszy organ zwolenników Trockiego dowiaduje się, że w najbliższym czasie wydalony zostanie z granic Sowietów również Rakowski, b. prezydent Ukrainy sowieckiej i ambasador Sowietów w Paryżu. Ten sam los spotkać ma zabójcę rodziny carskiej Bielobrodowa.

Jednocześnie wspomniany dziennik donosi, że władze sowieckie zastosowały szereg nowych represyj w stosunku do zesłańców politycznych z Syberji. M. in. Radek został ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu w Tobolsku.

Matka zabiła córkę.

WILNO, 4.4. We wsi Maźniowo w gminie pliskiej rozegrał się straszny, mrożący krew w żyłach, dramat rodzinny.

Ksenia Łyńko, córka zamożnej gospodyni Doroty, miała za miesiąc wydać na świat owoc zakazanej miłości. Matka jej odczuwała bardzo głęboko ten wstyd i żywiła do córki ogromny żal. Wskutek tego dochodziło między niemi bardzo często do ostrych zatargów.

Onegdaj w czasie ostrej kłótni Dorota Łyńko schwyciła drąg i uderzyła nim córkę w głowę. Ksenia padła bez życia. Matka zamarła z przerażenia. Próbowała początkowo cucić córkę, widząd jednak że wysiłki jej pozostają bez wyniku, uciekła z domu i skryła się w okolicznych lasach.

Policja zarządziła za nią pościg.

Po zbrodni dygnitarza sowieckiego w Baranowiczach.

Dalsze szczegóły śledztwa.

BARANOWICZE, 4.4. (wł.) Ciężko ranny dwoma strzałami przez dygnitarza sowieckiego Apanasewicza policjant Zelazkowski wkrótce zmarł.

Szef zaś bezpieczeństwa publicznego starostwa baranowickiego Kucharkowski w stanie groźnym został przewieziony do szpitala w Wilnie.

Lekarze twierdzą, że uda się go utrzymać przy życiu.

Zabójca Apanasewicz pozostaje w szpitalu w Baranowiczach.

Do dziś do godz. 4 ej nad ranem trwało badanie rannego Apanasewicza, który obecnie już się uspokoił i zdradza

kompletną pełnię władz umysłowych.

Badania prowadzili sędzia śledczy Gutkowski i prokurator Chodecki. Zeznaje on najzupełniej spokojnie, zastanawia się dokładnie i jest

bardzo ostrożny w odpowiedziach.

Na pytania o motywy swego szalnńczego czynu powtarza ciągle o swych obawach o prowokację, bliższych zaś przyczyn wyjawić nie chce, wręcz odmawiając zeznań.

Zona Apanasewicza, która znajduje się w ciąży, nie wniosła swemi zeznaniami żadnych nowych motywów do sprawy.

Policja dokonała jedynie t. zw rewizji osobistej przy aresztowanym, bagaży natomiast ze względu na jego paszport dyplomatyczny nie przeglądano, Rewizja bagaży dokonana będzie dziś przez sędziego i prokuratora.

Jak się okazuje Apanasewicz jest wysokim dygnitarzem sowieckim, mianowicie prezesem »politbiura« moskiewskiego. Pobyt jego w Polsce był legalny, gdyż posiadał on wizę polską.

Rząd sowiecki, jak również i poselstwo sowieckie, pomimo wyjazdu z Warszawy do Baranowicz konsula Szachowa, nie zamierza się do tej sprawy mieszać.

80.000 dolarów i 20.000 złotych w wekslach skradli włamywacze z kasy ogniotrwałej.

LWOW, 4. 4. Nieznani sprawcy włamali się do biura centralnego żydowskiego komitetu ratunkowego, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą, zabierając weksle na 80.000 dolarów i 20,000 złotych.

Prawdopodobnie przez przeoczenie nie tknęli znajdujących się w kasie kilku tys. zł. w gotówce.

Poczyniono odpowiednie kroki celem unieważnienia skradzionych weksli.

Poseł Patek odznaczony.

BUKARESZT, 4. 4. (wł). Rumuńska rada regencyjna odznaczyła p. Stanisława Patka, posła polskiego w Moskwie, wielką wstęgą orderu korony rumuńskiej.

Koszty utrzymania w Warszawie zmniejszyły się o 1,9 proc.

WARSZAWA, 4. 4. (wł.) Komisja do badań kosztów utrzymania ustaliła na posiedzeniu, odbytem 4 kwietnia br., że w marcu w porównaniu z lutym 1929 r. koszty utrzymania w Warszawie zmniejszyły się o 1,9 proc.

Konferencja
między Chamberlainem a Mussolinim

WIEDEN, 4. 4. (wł.) »Neue Freie Presse« donosi z Londynu, że konferencja między Chamberlainem a Mussolinim we Florencji, jest zdaniem londyńskich kół dyplomatycznych największym sukcesem Chamberlaina od czasu Locarna. Sprawozdania wykazują, że Chamberlainowi udało się ożywić rokowania włosko - angielskie, które od dłuższego czasu utknęły. Ponadto Chamberlain osiągnął zasadnicze porozumienie w tym kierunku, że Anglia i Włochy będą dążyły do opróżnienia Nadrenji po zawarciu nowego układu reparacyjnego z Niemcami.

Doroczna konferencja
małej ententy.

BUKARESZT, 4. 4. (wł.) Doroczna konferencja Małej Ententy odbędzie się w końcu maja b. r. przypuszczalnie w Białogrodzie.

Premjer Bartel już zdrów.

WARSZAWA, 4. 4. (wł.) P. prezes rady ministrów Bartel powrócił już do zdrowia i w godzinach porannych przyjął w prezydjum rady ministrów p. ministra pracy i opieki społecznej Jurkiewicza i kierownika ministerjum skarbu p. Grodyńskiego. O g. 12 p. premjer udał się do inspektoratu sił zbrojnych, gdzie odbył 2 godzinną konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Znów śniegi pokryły Europę.

WARSZAWA, 4. 4. (wł). Według danych ministerjum komunikacji w ciągu ubiegłej doby nastąpiło znaczne obniżenie się temperatury przy silnych opadach śnieżnych w niektórych opadach dyrekcyjnych. Z dyrekcji wileńskiej donoszą, że południowe okręgi nawiedziła zamieć śnieżna przy temperaturze —30 stopni, wskutek czego pociągi kursowały z pługami odśnieżnemi. We lwowskiej dyrekcji kolejowej na linji Tarnów—Zbaraż utknął w śniegu pociąg towarowy. W dyrekcji gdańskiej miały miejsce burze śnieżne przy temperaturze od —6 do —8 stopni.

Z Bukaresztu donoszą, że cała Rumunja pokryta śniegiem. W Czechosłowacji również spadły obfite śniegi.

Zwycięstwo wojsk rządowych w Meksyku.

MEKSYK, 4. 4. (wł). Oddziały kawalerji rządowej, które po rozbiciu wojsk powstańczych w dwudniowej bitwie pod Jiminez prowadziły pościg za cofającemi się oddziałami powstańczemi, dogoniły je i stoczyły z niemi nową zwycięską walkę. Zdaniem generała Almazana, dowódcy wojsk rządowych, biorących udział w tej bitwie, powstańcy ponieśli ogromne straty, obliczane przeszło na 2 tysiące zabitych i wziętych do niewoli.

Wypadki samochodowe i tramwajowe we Francji.

PARYZ. 4. 4. (wł). Obliczają tu, że w ciągu 4 dni świątecznych liczba ofiar wypadków samochodowych we Francji wynosiła 44 zabitych i 150 rannych.

Na placu Sw. Michała nastąpiło zderzenie tramwaju z autobusem, przyczem 17 osób odniosło rany. Tegoż dnia przy zderzeniu się 2 tramwajów w Vincennes 12 osób odniosło lekkie rany.

Jak rozwiązać kwestję mieszkaniową bez podnoszenia komornego?

Klęska społeczna, jaką jest brak mieszkań, pisze p. A. Exner w »Kur. Porannym«, może być zażegnana przez inicjatywę rządową, przerzuconą na gminy miast, które, mając na miejscu aparat techniczny i znając miejscowe warunki, dadzą rękojmię sumiennego wykonywania robót budowlanych, a w szczególności nowopowstających kooperatyw, które dotychczas po dyletancku prowadzone, przy dużych kosztach administracyjnych, oddawały niesłychaną tandetę. Poza tem bezplanowość w budowie na krańcach miast willowych domków (pałacyków) niezmiernie kosztownych, prze rastających kieszeń pracownika skromnie uposażonego, nie daje żadnej gwarancji rentowności włożonego kapitału, zarazem sprawia tym miastom trudności natury technicznej, połączone z wielkiemi wydatkami.

Gminy miast wielkich, jak: Warszawa, Kraków, Poznań, Lwów, Łódź, Wilno, Sosnowiec, Lublin etc., ewentualnie związek miast — celem otrzymania kapitałów obrotowych na potrzeby inwestycyjno budowlane rentujące, otrzymać winny pozwolenie władz na wypuszczenie obligów pieniężnych premjowych, opiewających na złote w złocie, do wysokości pięciu miljardów złotych, w miarę zadeklarowanych przez miasta i stwierdzonych potrzeb. Obligi wypuszczane byłyby zabezpieczone całym majątkiem miast i nowopowstających budowli oraz dochodami tychże, przyczem bank gospodarstwa krajowego przyjmuje za nie całkowitą odpowiedzialność.

Uprzywilejowane obligi (o czem niżej), a podlegające amortyzacyjnemu losowaniu w ciągu 35 ciu lat, byłyby oprocentowane dla miasta na rzecz banku gospodarstwa krajowego, jako żyranta na 6 procent od sta rocznie, łącznie z amortyzacją, a dla kooperatyw i osób prywatnych na 7 proc. tj. z dodaniem 1 proc. dla gminy na pokrycie swoich kosztów.

Przy sprzyjającej konjunkturze finansowej gminy miast miałyby prawo po 10 ciu latach skonwertowania tych obligów na obligacje budowlane, opiewające na złote w złocie.

Kapitał, tą drogą otrzymany byłby użyty wyłącznie na cele inwestycyjno budowlane, na podstawie zatwierdzonych przez gminę miasta kosztorysów i pod kontrolą ścisłego ich wykonania.

Z otrzymanych przez bank gospodarstwa krajowego odsetek, po potrąceniu sum, przeznaczonych na premje oraz kosztów bicia biletów, kontroli etc. stworzy się kapitał rezerwowy budowlany, jako podstawa do dalszego kontynuowania planu rozbudowowy.

Niezależnie od zainteresowania w ciągnieniach premjowych, obligi mogłyby korzystać z następującego uprzywilejowania:

miałyby obowiązkowy kurs obiegłowy:

1. W handlu wewnętrznym państwa przy regulowaniu należności za wszelkiego rodzaju towary gotowe, materjały surowe i produkty rolne do wysokości 50 proc. tychże należności, uskutecznianych przez instytucje rządowe, samorządowe i komunalne. Natomiast w tymże stosunku 50 procentowym byłyby przyjmowane do kas instytucyj rządowych, samorządowych i komunalnych należności za towary gotowe i materjały surowe oraz przy wpłacaniu podatku majątkowego i spadkowego, a także wszelkich podatków do kas magistrackich na rzecz miasta uskutecznianych.

2. Przy udzielaniu pożyczek budowlanych do 50 proc. sum wpłacanych.

3. Przy dyskoncie weksli w banku polskim i banku gospodarstwa krajowego do 50 proc. sumy dyskonta.

4. Przy zabezpieczeniu dostaw i wszelkiego rodzaju kaucyj i gwarancyj w instytucjach rządowych, samorządowych i komunalnych w pełnej wartości obiegowej.

5. Przy spłacaniu długów hipotecznych przedwojennych w pełnej wartości obiegowej.

W tym celu należałoby skalę przerachowania podnieść z dniem 1 stycznia 1930 r. o 20 proc. z dn. 1 stycznia 1931 r. o drugie 20 proc., ażeby tym sposobem wyrównać do pewnego stopnia zbyt niskie przerachowanie tych należności i wreszcie oczyścić hipoteki z przedwojennych walut nie istniejących.

6. Przy wszelkich tranzakcjach kupna nieruchomości przez instytucje rządowe, samorządowe i komunalne. do 50 proc. należnej do wypłaty sumy.

7. Przy spłacaniu rat zaciągniętych pożyczek po 1. I. 1929 r. w banku gospodarstwa krajowego, instytucjach samorządowych i komunalnych do 50 proc. tych należności,

Obligi pieniężne winny być wypuszczone w odcinkach nie mniejszych, jak: po złotych 200, 500, 1000, 2000.

Koncepcja zwiększenia znaków wymiennych przez wypuszczenie obligów, normuje nie tylko zabagnione stosunki kredytowe i obniży stopę dyskontową, wynoszącą dziś od 24 proc. do 60 proc., lecz w znacznym stopniu pobudzi życie gospodarcze do bardziej intensywnej i wydajnej pracy, która da możność rozwinąć zdolności konkurencyjne tak wewnątrz, jak i na zewnątrz państwa.

Aleksander Exsner.

Wystawa samorządów województwa kieleckiego.

W niedzielę, 14 kwietnia zostanie otwarta w salach urzędu wojewódzkiego w Kielcach wystawa samorządów województwa kieleckiego.

W barwnych tablicach ujęto dziesięcioletni dorobek samorządu powiatowego, miejskiego i gminnego, unaoczniony ponadto plastycznie w fotografjach i modelach celniejszych objektów z tego dorobku.

Niektóre przedsiębiorstwa i zakłady komunalne wystąpią z okazami swojej produkcji.

Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa na terenie państwa, pozwalająca szerokim warstwom na bezpośrednie zetknięcie się z wynikami działalności samorządu tudzież ocenę warunków, wśród których samorządy pracują, przedstawicielom zaś zainteresowanych związków komunalnych ułatwi porównawcze zestawienie wyników ich pracy z wynikami poczynań sąsiednich samorządów.

Jeśli uprzytomnić sobie powszechne obecnie zainteresowanie zagadnieniami ustrojowemi samorządu oraz zasadami ordynacji wyborczej do związków samorządowych, która ma być uchwalona, nie można wątpić ani na chwilę, że wszyscy, którym sprawy publiczne nie są obojętne, tłumnie zwiedzą wystawę. Jest to tembardziej pożądane, że wystawa jest — rzec można — wszechstronna, daje bowiem przegląd zarówno usiłowań produkcyjnych (budowa dróg, popieranie rolnictwa), jak i poczynań społecznych (zdrowotność, opieka społeczna itd.).

Czas trwania wystawy dwa tygodnie (do 28 kwietnia); zwiedzać ją można codziennie od poniedziałku 15 kwietnia, od godz. 10 do 20.

Dla umożliwienia zwiedzenia wystawy przez najszersze warstwy zdecydowali organizatorowie nie pobierać opłat wstępu.

Towarzystwo hr. Renard prowadzi walkę z magistratem sosnowieckim.
Linja niwecka ma być zamknięta.

Przed paru miesiącami tow. Renard ni stąd ni z owąd przystąpiło w porze nocnej do grodzenia od szeregu lat używanej przez mieszkańców Sosnowca ulicy po byłej linji niweckiej. Na skutek poruszenia tej sprawy w prasie, ówczesny magistrat nie pozwolił grodzić ulicy. Tow. Renard wniosło sprawę do sądu i w sądzie okręgowym w Sosnowcu ją wygrało.

W międzyczasie magistrat, niechcąc ponosić kosztów na proces, jak również, mając na względzie dobro miasta, by nie przedłużać sprawy prowadzeniem jej na drodze wywłaszczenia, zwrócił się do tow. hr. Renard z propozycją kupna tego

terenu. Niestety, wszelkie pertraktacje z miejsca musiały być przerwane, towarzystwo bowiem zażądało za teren od ulicy Modrzejowskiej do Piłsudskiego ogromną wprost sumę pół miljona złotych!

Jednocześnie bezpośrednio po wyroku sądowym towarzystwo wystąpiło do magistratu o zezwolenie na zamknięcie tej ulicy.

Magistrat, zdając sobie doskonale sprawę, że towarzystwo hr. Renard zupełnie rozmyślnie dąży do szykanowania ludności przez chęć zamknięcia ulicy, zezwolenia swego odmówił.

Z kolei sprawa oparła się o województwo.

Wczoraj w tej sprawie bawił w magistracie sosnowieckim delegat okręgowej dyrekcji robót publicznych i odbył w tej sprawie konferencję z wiceprezydentem Jarżą.

Jak można było wywnioskować z opinji delegata, województwo prawdopodobnie wyda zezwolenie na zamknięcie tej ulicy. Nie ulega wątpliwości, że towarzystwo hr. Renard skwapliwie skorzysta z zezwolenia i ulicę zamknie.

Będzie to jeszcze jeden namacalny dowód postępowania francuzów w stosunku do ludności miasta i przykład ciężkiej walki magistratu z potentatami francuskimi w imię dobra i rozwoju miasta.

Głosy czytelników.

Na marginesie turnieju szachowego w Król-Hucie.

Do turnieju szachowego, mającego się odbyć dn. 5 go, 6 go i 7 go b. m. w Król.-Hucie, w którym biorą udział prawie wszystkie silniejsze środowiska gry szachowej, jak Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań i Górny Śląsk, nie zaproszono Zagłębia Dąbrowskiego, które ma swoją reprezentację w stowarzyszeniu miłośników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu na ulicy Targowej 17, składającą się z wybitnych szachistów tej miary co prof. Zawadzki, p. Jasny, dr. Szenlawski, p. Kimelman i inni, którzy niejednokrotnie wyszli zwycięsko z uczestnikami turnieju w Kr. Hucie.

Charakterystyczny jest fakt, że w reprezentacji górno śląskiej bierze udział zawodnik, który w zeszłorocznym turnieju sosnowieckim ledwo zdołał się utrzymać na czwartem miejscu, a tam odgrywa dominującą rolę. Dlatego też jest rzeczą bardzo dziwną, dlaczego inicjatorzy tej imprezy, którym tutejszy klub jest znany, zupełnie go wykreślili z pamięci, a gdy w zeszłym tygodniu dwaj członkowie tutejszego zarządu, chcąc pomimo wszystko, jakoś dojść do porozumienia w sprawie uczestniczenia w turnieju, szukali przez cały dzień klubu górno śląskiego lub inicjatorów, nie mogli ich znaleźć (sic!)

Wobec tego nasuwa się pytanie, czy turniej ten będzie wykładnikiem sił całej Polski? Chociaż więcej niż pewnem jest, że dzierżąca prym Warszawa i tutaj nie da sobie wyrwać palmy pierszeństwa, a innym okręgom jeszcze dużo brakuje, by móc skutecznie stawiać opór nietylko stolicy, ale nawet Łodzi, ale z innemi okręgami, jak z krakowskim, śląskim i poznańskim, może się jeszcze Zagłębie Dąbrowskie śmiało zmierzyć i to z powodzeniem, jak nam wykazały już pojedyncze rozgrywki, aczkolwiek nieoficjalne, między przedstawicielami tych okręgów a naszym.

Kończąc, spodziewam się wyjaśnienia, przyczem nadmieniam iż stowarzyszenie miłośników gry szachowej Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu jest do natychmiastowej dyspozycji

Ch. K-n.

Sprawcy świętokradczego czynu w rękach policji.

Po 5 miesiącach dosięgła ich ręka sprawiedliwości.

W pierwszych dniach listopada u. r. mieszkańcy Sosnowca zostali do żywego dotknięci świętokradczym czynem zniszczenia przez nieznanych sprawców krzyża, znajdującego się przy zbiegu ulicy Piłsudskiego i Teatralnej.

Wszelkie wysiłki policji, by odszukać sprawców ohydnego czynu, nie dawały rezultatu.

Dopiero w marcu r. b. Antoni Musialik, bez stałego miejsca zamieszkania, opowiadał swym znajomym, że siedząc w więzieniu będzińskiem razem z Tomaszem Krzyżowskim, słyszał, jak ten opowiadał drobiazgowo historję zniszczenia krzyża, a jako głównego sprawcę wymienił Kazimierza Bereszkę.

Dowiedziawszy się o tem, policja wkrótce doszła po nitce do kłębka.

Przesłuchany Krzyżowski, który obecnie odsiaduje w Sieradzu dwa lata więzienia za różne sprawki, w zupełności potwierdził opowiadanie Musialika, a jako sprawcę czynu podał Bereszkę.

W parę dni później policja aresztowała Bereszkę.

Bereszko rzeczywiście stwierdził, że w nocy z dnia 1 na 2 listopada, wracając z grobu swego ojca z cmentarza na Sielcu, spotkał się z Krzyżowskim, Józefem Fuksem i Feliksem Sikorą, poczem w czwórkę poszli do piwiarni Kniazia przy ulicy Kołłątaja, gdzie spędzili czas na grze w karty i przy kieliszku.

Kiedy o godzinie 2 w nocy znaleźli się pijani na ulicy Piłsudskiego, poczęli się awanturować, a następnie Bereszkę, jakoby popchnięto na krzyż, który się zwalił na ziemię i rozbił. W tym właśnie momencie przechodziła Marja Biderowa, która, widząc co się dzieje, poczęła wzywać policji, wobec czego całe pijane towarzystwo zbiegło.

Bereszkę policja osadziła w więzieniu, a za Fuksem i Sikorą, którzy wyjechali z Sosnowca, rozesłano listy gończe.

Wartość zniszczonego krzyża została obliczono na 1500 zł.

Jak jednak ludność katolicka głęboko odczuła fakt świętokradczego czynu, świadczą najwymowniej dobrowolne ofiary, jakie bezpośrednio po tym wypadku zaczęły napływać, osiągając w krótkim bardzo czasie sumę kilku tysięcy złotych.

W krótce więc na miejscu zniszczonego krzyża stanie nowy daleko wspanialszy krzyż, a za swój czyn świętokradcy odpokutują w więzieniu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 5 Piątek	Dziś: Wincentego Jutro: Wilhelma Wschód słońca 5.04 Zachód „ 18.14

RADJO.

KATOWICE.

Piątek 5 — kwietnia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn. meteorologiczyny z Warszawy.

15,45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.

16,— Koncert płyt gramofonowych.

17,— Wykład historji Polski.

17,25 Odczyt z Krakowa pt. „Działalność naukowa śp. prof. dr. Jana Łosia".

17,55 Transmisja koncertu popoludniowego z Warszawy.

18,50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,10 Odczyt pt. „Koleje języka urzędowego na Górnym Śląsku".

19,45 Komunikat sportowy.

19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.

20,— Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej.

22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »KSIĄŻE ORŁOW«.

Kino „Wawel" »OSTATNI CAROWIE«.

Kino „Sfinks" »CORKA SZEIKA«.

Teatr w Katowicach

Sobota 6 bm. — „Wesele na Kujawach" — premjera.

Niedziela 7 bm. — „Noc w Wenecji" — popoł. 3.30.

Niedziela 7 bm. — „Obrona Częstochowy" o godz. 7.30 wiecz.

Ogólna.

(o) **Unifikacja przepisów dla zakładów przemysłowych.** Ministerjum przemysłu i handlu opracowuje obecnie projekt nowych, jednolitych przepisów, zawierających warunki techniczne, na zasadzie których udzielane będą przez władze przemysłowe pozwolenia na urządzanie zakładów przemysłowych. Dotychczas ministerjum opracowało już projekty przepisów dla fabryk materjałów wybuchowych, dla przemysłu włókienniczego, mineralnego i t. p.

Nowy projekt unifikuje obowiązujące dotychczas przepisy prawne, różnorodne we wszystkich dzielnicach Polski.

(o) **Swiadectwa zdolności do zawierania małżeństw.** Jak wiadomo w roku 1927 ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie wystawienia świadectw zdolności do zawarcia małżeństw. Nie chodzi w danym wypadku o świadectwa, dotyczące zdolności fizycznej małżonków lecz strony prawnej. Przypominając obecnie o tym okólniku ministerjum spr. wewnętrznych poleca, aby starosta jako władza administacji ogólnej I instancji zaświadczał, że obywatel polski, zamierzający wstąpić w związek małżeński, w myśl ustaw krajowych posiada zdolność prawną do zawarcia małżeństwa i że władzy wystawiającej takie świadectwo nie są znane przeszkody do zawarcia związku małżeńskiego. Swiadectwa takie ważne są na przeciąg 6 miesięcy licząc od dnia ich wystawienia.

Z Kielc.

(k) **Osobiste.** Do Warszawy wyjechał w sprawach służbowych p. wojewoda kielecki Korsak.

(k) **Zmiana nazwy.** Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych została zmieniona nazwa gminy »Wielka Wieś« w pow. iłżeckim na »Wąchock«.

(k) **Oddział aprowizacyjny w województwie.** W związku z zarządzeniami o utworzeniu w urzędach wojewódzkich oddziałów aprowizacyjnych, ministerjum spraw wewnętrznych zażądało od wojewody kieleckiego nadesłania do dnia 12 bm. danych co do osoby kierownika oddziału, urzędników, którzy do oddziału zostali przydzieleni, oraz wiadomości, czy oddział aprowizacyjny utworzony został w łonie wydziału samorządowego, czy też administracyjnego.

(k) **Ulica marszałka Focha w Radomiu.** Na posiedzeniu radomskiej rady miejskiej w dn. 27 marca radny Gajewicz zgłosił następujący wniosek nagły:

W dniu 20 marca 1929 r. zmarł w Paryżu marszałek Francji i Polski Ferdynand Foch, pogromca cesarstwa Niemieckiego w czasie wielkiej wojny światowej. W uznaniu wiekopomnych zasług, położonych przez marszałka Focha przy wskrzeszeniu państwa polskiego, podpisani wnoszą:

»Rada Miejska m. Radomia uchwaliła ulicę Zgodną w Radomiu nazwać ulicą Marszałka Focha«.

Przewodniczący Kelles-Krauz zaproponował uczcić przez powstanie pamięć marszałka Focha, a następnie jednogłośnie uchwalono wniosek powyższy.

(k) **Pożary.** We wsi Pustkowie-Brzózki, gminy Popów, pow. częstochowskiego z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w czasie pieczenia chleba, wybuchł pożar w młynie wodnym, należącym do Antoniego Kmiecika. Straty wynoszą około 12.000 zł.

W Częstochowie przy ul. Kościuszki 42, wybuchł pożar w mieszkaniu Feliksa Bąbczyńskiego, który zniszczył całkowicie urządzenie mieszkania. Straty wynoszą około 13000 złotych. Pożar powstał wskutek zapalenia się bielizny, która wisiała nad rozpalonym piecykiem.

(k) **Napad rabunkowy.** Na posterunku policji w Wąchocku, powiatu iłżeckiego zameldował niejaki Zdorow Sergjusz, mieszkaniec Starachowic; że na torze kolejowym pomiędzy 13 a 14 klm. pod Wąchockiem został zatrzymany przez 2 osobników, którzy zrabowali mu 2500 zł., poczem zbiegli do lasu starachowickiego.

Kichnięcie zgubiło przemytnika

Urzędnik kolejowy, przeglądając stan pociągu towarowego, przybyłego na dworzec w Częstochowie, usłyszał trzykrotne silne kichnięcie w jednym z wagonów. Zaintrygowany zawezwał dyżurnego policjanta, z którego pomocą obejrzał wagon. Pomiędzy workami mąki i kaszy znaleziono znanego władzom śledczym przemytnika tytoniu, niejakiego Icka Jakóba Zelmana, zam. w Łodzi przy ul. Łąkowej 19. Spora walizka Zelmana zawierała 17 kilogramów tytoniu i kilka tysięcy papierosów zagranicznego pochodzenia.

Tytoń i papierosy skonfiskowano, a Zelmana osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Z Sosnowca.

(s) **Do Warszawy.** Dziś wyjeżdża do Warszawy wiceprezydent Jarża, celem załatwienia kilku spraw, związanych z robotami kanalizacyjnemi. Jednocześnie p. wiceprezydent będzie interwenjował w sprawie przyspieszenia budowy tunelu przy ul. Piłsudskiego.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta uchwalono na kwiecień budżet wydatków w wysokości jednej dwunastej budżetu z roku ubiegłego.

(s) **O regulację płac w fabryce C. G. Schöna.** Wczoraj w lokalu zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu odbyła się konferencja zarządów związku włókienniczego «Praca« Z. Z. P., związku robotników i robotnic włok. w Polsce i chrześcijańskiego związku włókienniczego, w sprawie nieustępliwego stanowiska zarządu fabryki C. G Schöna, wobec wysuniętej regulacji płac robotniczych w tejże fabryce.

Wymienione wyżej organizacje w dniu 5 go stycznia b. r. wniosły żądanie zrównania dotychczasowych płac z cennikiem w Łodzi. Odbyte pertraktacje z zarządem fabryki w styczniu, oraz w dniu 8 marca r. b. w inspektoracie pracy w Sosnowcu nie dały pozytywnego wyniku.

Wobec nieugiętego stanowiska ze strony zarządu fabryki na konferencji w dniu 3 b. m. postanowiono zwrócić się do inspektoratu pracy o interwencję, wyznaczając termin do dnia 11 b. m. O ile do dnia 11 b. m. interwencja inspektoratu pracy nie da pożądanego skutku, postanowiono przystąpić do akcji strajkowej.

(s) **Zebranie zarządu sekcji** dozorców górniczo technicznych polskiego związkę zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych odbędzie się w dniu 7 kwietnia, tj. w najbliższą niedzielę, o godzinie 15 ej w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Warszawska 22.

Członków zarządu i delegatów sekcji uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

(s) **Nagły zgon.** Na ulicy Małachowskiego zasłabł nagie Jan Wąsik, Strzelecka 2. Po przewiezieniu go do szpitala na Pekinie, mimo zabiegów lekarskich, chory zakończył życie, nie odzyskawszy przytomności.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** 19 letnia Janina Saczkówna, Wiejska 38, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, desperatkę przewieziono do szpitala renardowskiego. Powód targnięcia się na życie nie jest znany.

Tragiczna śmierć młodej dziewczyny pod kołami tramwaju.

Głowa odcięta od tułowia.

Onegdaj o godz. 7 rano na kolonji Ksawera pod Będzinem, zdarzył się nowy wypadek tramwajowy, w którym tragiczną śmiercią zginęła 22 letnia Wiktorja Krzysztofik, rodem z Miechowa, służąca, zamieszkała przy ulicy Mydlice 15 w Będzinie.

Ofiara tego tragicznego wypadku dostała się pod koła tramwaju, w chwili, kiedy chciała przejść z jednej strony ulicy na drugą, wychodząc z budki sklepiku, znajdującego się tuż przy jezdni.

Jedna chwila, a nieszczęśliwa dostała się pod koła tramwaju, który odciął jej głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie.

Motorniczy Jan Tyka, nie był w stanie zahamować tramwaju, ponieważ Krzysztofik, wybiegając ze sklepiku była w odległości zaledwie paru metrów od nadjeżdżającego tramwaju, który ze względu na wolną drogę na tym odcinku pędził z dużą szybkością.

Tajemniczy trup pod Grodźcem.

Dwie puste butelki po wódce i zakąski.

Onegdaj na polach pod Grodźcem, na tak zwanych »Studziankach«, znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku lat około 40.

Zaalarmowany posterunek policji w Grodźcu natychmiast przybył na miejsce.

Przy oględzinach stwierdzono, że obok zwłok leżały dwie opróżnione butelki po wódce, a w kieszeniach znaleziono chleb i wędliny.

Pozatem nie znaleziono żadnych śladów, któreby mogły stwierdzić samobójstwo lub morderstwo. Przy zmarłym nie znaleziono również żadnych dowodów osobistych.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitalnej, gdzie lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem.

Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia nazwiska zmarłego.

(s) **Kradzież.** Marji G zegorczyk, Modrzejowska 5, skradziono z mieszkania garderobę wartości 150 zł.

(s) **Nożowiec.** Faigla Rajch, Wiejska 25, zameldowała policji, że Michał Malec, Sąsiedzka 5, zranił ją nożem w lewą ramię. Malca policja aresztowała, niechce on jednak przyznać się do napaści na Rajchową.

Z Będzina.

(b) **Działalność nowoutworzonego podokręgu piłki nożnej została zawieszona.** Okręgowe władze towarzystw sportowych piłki nożnej w Częstochowie, nie zgodziły się na zatwierdzenie statutu nowoutworzonego w Zagłębiu podokręgu w takiej rozciągłości, w jakiej podał zarząd i dla tych powodów zaszła ostateczność rozwiązania podokręgu.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu w Będzinie uchwalono tedy zawiesić działalność nowoutworzonego podokręgu i zawiadomić o tem centralne władze w Warszawie.

(b) **Kombinacje wekslowe.** J. Hyc i Dąbrowski, zamieszkali w Będzinie, puszczali w obieg weksle, podpisując je nie swojem nazwiskiem i legitymując się fałszywemi zaświadczeniami o miejscu zatrudnienia.

Kombinatorzy wekslowi naciągnęli kilku miejscowych kupców na kilkaset złotych. Dąbrowski został zatrzymany do dyspozycji sędziego śledczego, Hyca zaś policja poszukuje.

(b) **Kradzież trzech sukienek.** L. Krzęskowej, Kołątaja 50, skradziono z klatki schodowej 3 suknie.

Z życia młodzieży w Grodźcu.

Jedna z najstarszych organizacyj grodzieckich mianowicie stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej po dłuższym odpoczynku przystąpiło do pracy pod troskliwą opieką patrona stowarzyszenia ks. Wł. Rosty.

Ponieważ przy wznowieniu działalności potrzeba b. wiele środków, zwłaszcza, że stowarzyszenie rozwija się wszechstronnie (chór, bibljoteka, sporty), więc urządzono w swoim czasie »Opłatek«, następnie bal karnawałowy, a jutro t. j. w sobotę urządza bal wiosenny, licząc, że jak poprzednie dwie imprezy, tak i jutrzejszy bal uda się znakomicie i stowarzyszenie posiądzie środki na

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

16.

Zapewne.. gdyby nie obecność tak wczesna gościa, który, nie ubrany jeszcze do wyjścia, zabiera pieniądze, jakoby przynależną mu zapłatę.

— Hm!.. tak to niby wypada... przytem zjawienie się bankiera na schodach, który biegnąc, omal nie przewrócił ciebie.

— Po scenie obojętności w teatrze taka tajemnicza zażyłość daje dużo do myślenia.

— Zatem siadajmy i kombinujmy.

— Niema czasu! pamiętaj, że ten kawaler ma upoważnienie do zabrania ze szpitala Anny Wężyk, i że nie będzie zwlekał z tem, co stanowi dla niego majątek — dla mnie zaś jedyny środek wykrycia prawdy. Przytem, jestem odpowiedzialny za tę kobietę; na moją prośbę nie zamieszczono, w pozwoleniu, iż powinien zawiadamiać sąd o postępie kuracji.

— **A dlaczego pominięto tak ważny warunek?**

— Aby się łatwiej zdemaskował, jeśli wie cokolwiek więcej od nas o tem morderstwie.

— Rozumiem!... No... no... wziąłeś na swe barki ciężką odpowiedzialność.

— Nareszcie to widzisz! Otóż należy nam zabrać się ostro do roboty i to bez żadnej zwłoki.

— To mi jednak jest obojętnem, gdyż nie po to przysłano mnie, abym odkrywał sprawców zbrodni, popełnianych w Warszawie, ale szukał fałszerzy akcji i biletów kredytowych, które zalapano na giełdzie wiedeńskiej...

— Powiedz mi, czy ja co innego zamierzam czynić?

— Tak, prawdę mówisz, bierzesz się do sprawy obecnej dla naszej władzy.

— Naprawdę?

— Ależ oczywiście.

— O... jaki ty masz wzrok krótki! Żal mi cię, Filipku...

— Hę?...

— I nic nie widzisz?

— Ale o czem mowa?

— O puszczaniu w kurs fałszywych papierów.

— Niewidzę tu sprawców tego przestępstwa; nie złapałem nic, coby mi dawało jakikolwiek dowód.

— No to ci powiem, żeś ślepy.

— Achal.. no i co więcej?

—Że zbrodnia spełniona w tym domu ma ścisły związek z naszym zadaniem, i że ta obłąkana dzieweczka odkryje nam w przyszłości całą szajkę fałszerzy i zbrodniarzy.

— Masz tobie. Znów ta obłąkana dziewczyna wychodzi na scenę. Kolego Łaba, obawiam się o twoje zdrowe zmysły!

— Bądź o nie spokojny, a tylko postępuj wedle mych wskazówek...

— Wedle rozkazu!... Jestem na usługi mej pośredniej i bezpośredniej władzy!

CZĘŚĆ DRUGA.

I.

W dawnym województwie ruskiem, a obecnie przemyskim obwodzie w Galicji, o parę mil od miasta Jarosławia leżała nad Sanem niewielka wioska Gilbianka, stara siedziba rodziny Ogilbów, którzy acz chłopskiego pochodzenia, za czyny rycerskie nobilotowani, zaliczali się do szlachty od Władysława IV-go.

Wioskę tę rozparcelował w połowie XIX-go wieku ostatni jej właściciel Anastazy Ogilba, a to z dwóch przyczyn: aby po śmierci ukochanej żony, nie patrzeć na miejsca, które mu przypominały dwuletnią jej ciężką chorobę; drugą przyczyną była okoliczność, iż pragnął wyposażyć trzy córki, którym trafiały się niezgorsze partje.

Z gotowizną przeniósł się do Lwowa, nabył papiery procentowe obcinał kupony i chadzał codziennie na prymarję do S-go Jura.

Wkróce też córki jako tako wyposażył i wydał zamąż. Syna do szkół posyłał a potem wyżej kształcił i szczególną go otaczał miłością.

Syn Antoni Ogilba uczył się wybornie, a skoro inżynierem został.. zamknął oczy staremu ojcu i pracą a oszczędnością grosz do grosza zbierał.

Pierwszy zawód sercowy był zarazem pierwszym i ostatnim popędem ku stworzeniu sobie rodziny własnej.

Postanowił wier. ie wytrwać w bezżeństwie i wytrwał w swem postanowieniu..

Mimo stanu kawalerskiego, nie cieszył się wymarzonym przez siebie spokojem.

Jakaś fatalność ścigała rodzinę jego najbliższą, dla której więcej posiadał współczucia, politowania, aniżeli rzeczywistej miłości.

Mąż najstarszej siostry Takoty, kroat, oficer austrjacki, zginął na wojnie włoskiej. Żona, dowiedziawszy się o tej katastrofie, zmarła na pęknięcie serca. Pozostałe dziecko, synka wziął pan Antoni pod swoją opiekę.

c. d. n.

wysłanie do Poznania na wszechsłowiański zjazd śpiewaczy swego doskonałego chóru, prowadzonego przez dyrygenta p. Kostulskiego.

Sądzimy, że społeczeństwo grodzieckie poprze należycie dążenia tej pożytecznej instytucji, która swych członków chce wyrobić naprawdę na pożytecznych obywateli Ojczyzny.

Z Czeladzi.

(c) **Uruchomienie urzędu stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich.** Ze względu na brak ksiąg metrykalnych urząd stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich przy miejscowym magistracie został uruchomiony nie 15 marca, lecz 4 kwietnia br.

(c) **Zebranie organizacyjne komitetu propagady wystawy w Poznaniu.** W dniu 8 kwietnia (poniedziałek) b. r. o godz. 7 po południu w lokalu magistratu pokój Nr. 1 odbędzie się zebranie organizacyjne w celu utworzenia komitetu organizacyjno propagandowego powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu.

(c) **Za jazdę bez światła.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Bolesława Myszkowskiego, Milowicka 47 za jazdę autem w nocy bez świaiła.

Z Dąbrowy.

Kwiatki po zaborcach.

W roku ubiegłym czytałem w »Kurjerze Zachodnim« kilka razy, że miasta Zagłębia, t. j. Sosnowiec, Będzin i Dąbrowa Górnicza zostały ostatecznie oczyszczone z »kwiatków«, pozostałych po zaborcach. Wiadomości powyższe były błędne, gdyż mimo minionego dziesięciolecia naszej niepodległości w Dąbrowie Górniczej przy najgłówniejszej ulicy, t. j. Króla Jana Sobieskiego na murze domu Nr. 43, należącego do huty Bankowej znajduje się jeszcze tabliczka z nazwą ulicy w języku rosyjskim i polskim (Szossiejnaja—Szosowa).

Ciekawa rzecz komu zawdzięczać należy tę specjalną ochronę, tabliczki, która zachowała się przez 10 lat.

Jan Nowak,
staly czytelnik i prenumerator „Expresu Zagłębia"

(d) **Wycieczki na powszechną wystawę krajową w Poznaniu.** Z inicjatywy magistratu, na terenie Dąbrowy organizuje się komitet z instruktorem wychowania fizycznego szkół powszechnych p. Stankiewiczem na czele, który zajmie się urządzaniem wycieczek na powszechną wystawę w Poznaniu.

(d) **Podrzutek.** Onegdaj o godzinie 9 wieczorem w sieni domu przy ul. Okrzei 64, znaleziono zostało czteromiesięczne dziecko płci męskiej.

Policja ustaliła, że matką podrzutka jest 22 letnia służąca Stanisława Wetałkówna, zamieszkała w Będzinie, przy ul. Podzamcze. Na śledztwie W. zeznała, że nie mając środków na utrzymanie dziecka, podrzuciła je pod drzwi ojca dziecka Władysława Góreckiego, aby ten się niem zaopiekował.

(d) **Kradzież kur.** Stanisławowi Andrzejowi, zamieszkałemu w Porąbce, skradziono 6 kur wartości 48 zł.

(d) **Skutki zabiegów akuszeryjnych.** Dn. 2 bm. zmarła na skutek niedozwolonych zabiegów akuszeryjnych Sura Sluzer (Szopena 68).

Policja przeprowadza dochodzenie, celem ustalenia nazwiska akuszerki. Rodzina zmarłej odmawia udzielenia w tej sprawie jakichkolwiek informacyj.

Zemsta złodziejów.

Wieś Holendry baranowskie w pow. błońskim była wczoraj wieczorem widownią strasznej zemsty, jakiej dokonali dwaj świeżo wypuszczeni z więzienia złodzieje na osobie gajowego Kazimierza Pindora

Kazimierz Pindor przed kilku laty pełnił obowiązki gajowego w miejscowym lesie i przed rokiem stawał jako świadek w sprawie kradzieży drzewa, popełnionej przez dwuch parobków z sąsiedniej wsi Baranów, którzy zostali zasądzeni na karę więzienia po 1 roku.

Pindor, od tego czasu ciągle otrzymywał anonimowe pogróżki i ostrzeżenia, by miał się na baczności.

Wczoraj przechodził Pindor obok domu swej matki Anny, gdzie zeszła się młodzież, by przy muzyce trochę potańczyć, wstąpił na chwilę i opowiadał matce, że miał bardzo złe sny.

W chwilę później weszło do izby 2 obcych mężczyzn, na widok ich Pindor struchlał, poznał w nich bowiem tych, którzy ukarani zostali na skutek zeznań, jakie złożył na rozprawie, zwrócił się do jednego ze starszych mężczyzn z prośbą by go odprowadził do domu, bo coś złego przeczuwa.

W chwili gdy chciał opuścić zabawę, przybyli poczęli się awanturować, dopadli Pindora, powalili go na ziemię i nożem zadali mu 2 śmiertelne ciosy w głowę i kilka w plecy, poczem zbiegli.

Przybyły, natychmiast powiadomiony komendant posterunku pol. w Jaktorowie przod. Olszewski zastał już stygnące zwłoki. Zabójcy skorzystali z zamieszania i zbiegli. Policja jest już na ich tropie.

Z Zawiercia.

(z) **Ks. biskup Kubina w Zawierciu.** Wczoraj o godz. 10 rano biskup częstochowski ks. dr. Kubina celebrował sumę w kościele parafjalnym wypełnionym wiernymi. Na sumie obecni byli przedstawiciele władz państwowych z zastępcą starosty p. Langertem, wiceprezydent miasta p. Mróz, reprezentanci stowarzyszeń i związków itd. Podczas nabożeństwa odczytany został list papieski, którym Ojciec Święty mianował prałatem Jego Świętobliwości ks kanonika Zientorę, proboszcza parafi Zawiercie. Po sumie odbył się na plebanji obiad, wydany na cześć ks. biskupa.

(z) **Sejmikowa spółdzielnia mleczarska.** Staraniem wydziału powiatowego i przy jego pomocy finansowej zorganizowana została w Górze Włodowskiej, odległej o 8 kilometrów od Zawiercia, spółdzielnia mleczarska. Z dniem 15 kwietnia spółdzielnia przystąpi już do sprzedaży mleka gwarantowanej jakości, pasteryzowanego, które dostarczać będzie w butelkach do miasta. W mleko ze spółdzielni zaopatrywane będą szkoły w Zawierciu, szpitale i schroniska.

(z) **O naprawę konstytucji.** We wsiach Ciszówka i Mijaczów, w powiecie zawierckim odbyły się zebrania licznie zgromadzonych obywateli, na których zebrani wyrazili całkowite zaufanie klubowi B.B. Po zapoznaniu się z projektem zmiany konstytucji, wniesionym przez B. B. zebrani wyrazili w rezolucji solidarność z poczynaniami klubu B.B. w sprawie uzdrowienia i wzmocnienia władzy w państwie oraz postanowili w swoich gminach popierać najzupełniej bezpartyjny blok współpracy z rządem.

(z) **Chciał żonę wyrzucić przez okno.** Franciszek Ociepa, zamieszkały przy ul. 3 maja 27, w czasie awantury, jaką zrobił swojej małżonce, usiłował prawnie poślubioną połowicę wyrzucić oknem z trzeciego piętra.

Interwencja policji i lokatorów, którzy się zbiegli z całego domu zapobiegła samosądowi małżonka.

(z) **Pożar w fabryce Hulczyńskiego.** W magazynie fabryki Hulczyńskiego wybuchł pożar, który natychm ast został zlokalizowany przez pracowników i straż fabryczną. Przyczyna pożaru nie jest znana

(z) **Swój do swego po cudze.** St. Węgrzynowski, Blanowska 86, stroskany zawiadomił policję, że zięć jego Leon Chmielewski wraz z córką, a małżonką p. Leona, pogwałcili prawo własności, zabierając mu rozmaite rzeczy z domu. Policja wdrożyła dochodzenie.

Lista składek

urzędników starostwa w Zawierciu na fundusz dyspozycyjny dla min. spr. wojskowych.

Henryk Sowiński 5 zł., Franciszek Langert 5 zł., Bolesław Żukowski 3 zł., Antoni Kołodziejczyk 3 zł., Józefa Misiorowska 2 zł., Roman Królikowski 2 zł., Stanisław Łukawski 2 zł., Henryk Binkowski 2 zł., Ludwik Stano 2 zł., Antoni Szerlowski 5 zł., Adam Szmidt, domy A. T. A. Z. — 5 zł.

Z Olkusza.

(ol) **Zmniejszenie się bezrobocia.** W tych dniach cementownie »Wiek« i »Jan Jack i s-ka« w Ogrodzieńcu przyjęły około 60 bezrobotnych, zmniejszając w ten sposób ilość bezrobotnych w pow. olkuskim.

(ol) **9-cio letni brat postrzelił 7-mio letnią siostrę.** W drugi dzień świąt Wielkiejnocy w czasie nieobecności rodziców, 9-cio letni Jaś Barczyk z Chrząstowic, gm. Jangrot, pow. olkuskiego, wyszukał rewolwer ojca, wymierzył do swej siostry, 7-io letniej Natalji i strzelił.

Kula zraniła dziewczynkę w brzuch Postrzeloną w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Olkuszu.

(ol) **Straszliwy cios przez pomyłkę.** Na powracającego wieczorem ze st. Wolbrom, Icka Półtoraka, handlarza napadł Bolesław Gordyła, szewc z Wolbromia i zadał mu niebezpieczny cios nożem w prawą łopatkę około obojczyka. Ciężko rannemu Półtorakowi pierwszej pomocy udzielił dr. Szczechura w Wolbromiu, poczem przewieziono go w stanie groźnym do szpitala w Krakowie.

Oprócz Gordyły, zaaresztowano w związku z tem jeszcze innych 2 ch sprawców, okazało się bowiem, że napad planowany był zgóry na kogo innego, a Półtorak otrzymał cios przez pomyłkę.

(ol) **Kradzież futra z pociągu.** Przejeżdżającemu pociągiem osobowym w porze nocnej, pomiędzy Olkuszem a Wolbromiem Józefowi Wójcikowi z Poręby Dzierżnej, gminy Wolbrom, skradziono futro wartości kilkuset złotych.

Ofiary.

Pani Kupis, żona przodownika p. p. dobrowolnie opodatkowała się na przeciąg 10 miesięcy po 2 zł. miesięcznie na fundusz dyspozycyjny marszałka Piłsudskiego.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 4.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.97³/₄
Paryż 34.85
Wiedeń 125,30
Praga 26.40¹/₂
Włochy 46.69
Belgja 123.83
Szwajcarja 171.57
Holandja 357.40
Dol. War. pr. obr. 8.91¹/₂
5% Poż. Dolarowa 90,00—89.75
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 106,50-105,50
4¹/₂% Ziemsk. Kredyt. 50,00
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 4.4.

Bank Dyskontowy 127,00
Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 165,00
Spiess 255.—
El. Dąbrowa 105.—
Cukier 34,50
Firlej 48,00
Lilpop 34,00
Norblin 175.—
Ostrowieckie serja AB 96,00
Rudzki 40,00
Modrzejów 28,50
Starachowice 29,75
Haberbusz 218,00
Tendencja: niejednolita

18-ta Loterja Państwowa.

Klasa 5 — 22-gi dzień.

Zł. 15.000 na n-r: 828 173750.

Zł. 5.000 na n-ry: 127366 165034.

Zł, 3.000 na n-ry: 37886 54468 86625 153009 164427.

Zł. 2.000 na n-ry: 12767 58998 72245 78142 92076 97088 103456.

Zł. 1.000 na n-ry: 33439 43013 72043 76375 80329 102913 107901 113694 134980 136049 140893 162529

Zł. 600 na n-ry: 22198 24231 42417 50839 87614 91100 97206 99144 103732 108434 119272 123765 134084 135865 137006 142666 144592 145607 151364 157077 159177 160849 172105.

Zł. 500 na n-ry: 1598 2678 3481 5048 5541 5662 6009 6407 6704 6712 7036 7204 8035 9419 13704 14123 15170 16012 17538 17674 17815 18132 18586 20719 24536 26039 26886 29383 29527 30041 31911 32176 32513 33405 34249 34476 35223 35815 36179 37282 38304 40558 41223 42941 45132 45656 47680 48418 50824 52133 53387 55920 58188 61323 62230 62517 63624 63747 64694 66099 67744 69871 70156 72178 72264 73023 76129 78391 78498 78564 79517 79719 83501 84184 84236 85949 86179 87675 88022 88304 90133 94361 94541 94873 97457 100244 103132 105292 107029 107984 108809 108892 109471 111882 111910 114967 117153 119454 121604 121899 122518 122629 122830 123544 125697 129181 130395 130527 136369 137372 137497 138352 139996 140939 141970 143558 144570 144767 144982 145356 146020 146064 147068 147520 147702 151299 152344 153458 154613 158720 158845 159679 161734 162634 162903 164162 164639 169631 172389.

Z powyższych numerów, niżej wyszczególnione większe wygrane padły w kolekturze

JOZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3-go Maja 23, oddział w Dąbrowie Górniczej, 3-go Maja 14

złotych 5,000 na n-r: 127366

po zł. 500 na n-ry: 109471 158720 oraz 35 stawek, których wykaz każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie. Tamże zamienia się wygrane stawki, na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 16 go kwietnia br. włącznie.

MAGISTRAT MIASTA SOSNOWCA, na podstawie art. 21, 25, 26 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. Dz. Ust. Nr. 23 poz. 202 o prawie budowlanem i zabudowania osiedli, podaje do publicznej wiadomości, że przystępuje do sporządzenia planu zabudowania miasta.

1) Obszar objęty planem zabudowania wynosi 3050 i ograniczony jest:
   a) od północy miastem Czeladzią, Będzinem i gminą Zagórze,
   b) od wschodu gminą Zagórze—Niwka,
   c) od południa rzekami Czarną Przemszą i Brynicą,
   d) od zachodu Brynicą.

2) Projekt planu zabudowania wyłożony będzie do przeglądu publicznego od dnia 15 czerwca do dnia 15 lipca 1929 r. w Magistracie miasta Sosnowca, gdzie zainteresowani będą mogli zaznajomić się z projektem planu zabudowania.

3) Wnioski stron dotyczące planu zabudowania należy składać w biurze Magistratu (ul. Warszawska Nr. 6 — I piętro) do dnia 1 sierpnia 1929 r.

Sosnowiec, dnia 25 marca 1929 r.

Budowniczy miejski
(—) Inż. S. DANKOWSKI

Prezydent
(—) Dr. J. MARCZYŃSKI

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 81 Ustawy niniejszem zawiadamia Emila Trauriga w Neisse, mającego obrane zamieszkanie prawne w Katowicach przy ul. Wita Stwosza u Saula Hercigera, że niżej wymieniona nieruchomość w Sosnowcu Nr. hip. 59, obciążona pożyczką Towarzystwa, wskutek niezapłacenia zaległych rat, będzie sprzedana przez licytację w Wydziale Hipotecznym w m. Sosnowcu w dniu 20 czerwca 1929 roku o godz. 10-ej zrana, której dopełni Zastępca Notarjusza śp. Aleksandra Jasińskiego. Powyższa nieruchomość znajduje się przy ul. Wspólnej, zaległość w ratach wynosi 5513 zł. 17 gr., nieumorzona pożyczka — 22.448 zł. 71 gr. Licytacja rozpocznie się od sumy 35.850 zł., wadjum do licytacji — 3.585 zł. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do księgi hipotecznej i mogą być przejrzane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Sosnowcu, jak i w biurze Dyrekcji Towarzystwa. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, według nominalnej wartości. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym, sprzedaż nie doszła do skutku z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczozym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach bez powtórnego wręczenia osobistych zawiadomień.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.